

choć. Nie dość na tym. Ministerstwo, aby uprzedzić sprawę, aby jednem cięciem zadać nam cios, bez względu na to, jaka zapadnie w Radzie państwa uchwała, wpłynęło na cesarza, by tenże „Machtspruchem“, jakim nadał Radzie szkolnej galicyjskiej odrębne prawa, takim samym „Machtspruchem“ takowe cofnął.

Dnia 23 bm. podpisał cesarz rozporządzenie nakazujące, aby Rada szkolna krajowa miała tylko prawo proponowania do nominacji nauczycieli i dyrektorów szkół średnich. Prawo mianowania przechodził tym rozporządzeniem z Rady szkolnej na ministerstwo.

W obec tego zamachu już dokonanego, czyż mamy najmniejszą wątpliwość, że inne przyznane nam prawa w ten lub w inny sposób nie będą nam wydarte. Czyż nie jest po tym, co zaszło, najbardziej uzasadnioną obawa, iż jutro tak samo, jak dziś cofnięciem zostało postanowienie cesarskie co do Rady szkolnej, nie zostanie cofnięciem rozporządzenie co do języka polskiego w urzędach i szkołach?

O tym, co w ostatnich dniach w Wiedniu zaszło, nie ma jeszcze bliższych doniesień. Są tylko lakoniczne telegramy, to jednak o czem się z nich dowiadujemy wystarcza, aby sobie prawdziwy obraz obecnej sytuacji zrobić. Jutro spotkamy się z radośnemi wykrzyknikami dzienników centralistycznych i świętojurów, co się jednak dalej stanie — przewidzieć trudno. Ze delegacją nie powinna nadal pozostawać w Radzie państwa, że kraj dążyć powinien teraz do obalenia dzisiejszego ministerstwa, że powinien podać ręce innym opozycyjnym żywiołom, zdaje się rzecz jasną. Dla czegoż bowiem starano się utrzymywać z centralistami jakiś *modus vivendi*, dla czego najlegalniej obracano się na tak zwany gruncie konstytucyjnym, dla czego zmodyfikowano wszelkie dawniejsze autonomiczne żądania, dla czego nie łączono się z opozycją czeską, tyrolską, arystokratyczną? Oto wszystko dla tego, by nie narażać na szwank przyznanych już praw, uzyskanych koncesyj.

Dziś sytuacja się zmieniła, dziś rzucono nam rękawicę, musimy ją podjąć. Ale a jacta est z ich strony. Pokora niedaleko nas zaprowadziła. Kraj będzie musiał teraz zmienić system postępowania, będzie musiał, choćby nie chciał, stanąć w opozycji. Czy w niej wytrwać potrafi, to inne pytanie. Potrafiliby jednak być wytrwałymi w postępowaniu na drodze przez Ziemiańskowskiego i jego stonniwo do tychczas od pamiętnego 2 marca wskazywaną, potrafimy może być i wytrwałymi w pochodzie na tej drodze, po której do niedawna kroczylismy, a na którą nas teraz znów popchnięto.

Nie pomyliłem się, wyrażając w chwili śmierci hr. Goluchockiego przekonanie, że wypadek ten, jakkolwiek sąd o byłym namiestniku mieć możemy, stanowić będzie epokę w dziejach Galicji. Pierwszy zamach na nasze prawa autonomiczne już wykonano.

Wiedeń, 27 października.

(Parlament. — Sprawy cłowe i podatkowe. — Budżet. — Rozporządzenie cesarskie. — Znaczenie takowego.)

○ Terazniejsza sesja Rady państwa, rozpoczęta 19 b. m., poświęcona będzie przeważnie sprawom cłowym i podatkowym. W pierwszych sprawach, przy dyskusji nad traktatami handlowymi, których powołanie lub wypowiedzenie w roku bieżącym i przyszłym przypada, toczy się będzie walka między protekcyjnismem, stonniwami wysokich cel wchodowych, a obrońcami systemu dążącego do wolności handlowej przez ciągle obniżanie cel. Do obrońców tego systemu, dążącego do wolności handlowej, należą posłowie z krajów rolniczych, jak i ci, którzy, pragnący, aby ludność kupować mogła taniej i lepiej, dobre a przemyślnie rozwijać na podstawach naturalnych, odpowiednich zasobom kraju wyrażali to, co najpełniej i najskuteczniej wyrażać może. Do tego także obozu należą posłowie z tych okręgów w innych krajach austriackich, w których przemysł rozwijał się na wspomnianych naturalnych podstawach i nie obawia się wolności handlowej i konkurencji przez nią otworzonej. — Taką np. jest w Austrii fabrykacja wyrobów wszelkich linijnych i konopnych w Szląsku, Morawie i Czechach. Do obozu protekcyjnistów należą posłowie z okręgów fabrycznych, pragnący wysokimi cłami zabezpieczyć swoje wyroby od konkurencji z obcokrajowcami. Nawiasowo wspomnę, że większość sejmów węgierskiego jest za systemem dążącym do wolności handlowej, a gdy nie ma granicy cłowej między Węgrami a krajami reprezentowanymi w Radzie państwa, przeto także sejm węgierski ma wpływ równorzędny z Radą państwa austriacką na sprawy cłowe całej monarchii.

W sprawach podatkowych w głównej mierze zajmować się będą obie Izby uchwalaniem ustaw regulujących podatki stałe, gdyż dotychczas zreformowano i uregulowano dwiema ustawami tylko dwa podatki stałe, gruntowy i domowy t. j. od budynków. Lecz także przyjdzie pod rozprawę w Radzie państwa kilka ustaw, podwyższających niektóre podatki niestałe, konsumpcyjne; albowiem w projekcie budżetu na rok 1876, przedłożonym przez ministra skarbu Izdom, przewidywały wydatki dochody o 25 milionów zlr. i dla pokrycia części tego niedoboru rząd proponuje podwyższyć niektóre podatki niestałe.

Drugi to już rok, jak psuje się w finansach austriackich równowaga między dochodami a wydatkami,

sy. Wszystkie one, płci oboje, starce i młodzi łączyli się we wspólną radość, wierząc w uratowanie ojczyzny, zapewnioną jej przyszłość swobodną i szczęśliwą. Szał jakiś opanovał wszystkich, począwszy od króla do kmiotka.

Za Warszawą idą, wtórując jej entuzjazmowi, miasta, miasteczka, wioski, z gotowością do ofiar nadzwyczajną. Gorączka ta, w istocie zbyt wielka, by trwać długo mogła, umysły baczeniejsze obawiają się ostygnięcia.

Obok stron politycznych i prawodawczych ustawy 3 maja mają i tę doniosłość, że rozgrywały milość ojczyzny wszystkie warstwy społeczne, zaczęli się odtąd troskać o dobro kraju nie tylko szlachta ale i mieszczanie; włościanie nawet rozbudzili się nadzieją polepszenia swej doli z wiekowego letargu, czego złożyli dowody w walce insurekcyjnej. Sam sejm czteroletni był szkołą polityczną dla narodu, nauczono się rozprawy w ujemnych stronach rzędu i społeczeńści, poznawać własne wady i wyszukiwać środków zaradczych. W skutkach swoich dla przyszłości zostawiła konstytucja niezatarte ślady w duchu narodu; zasady, na jakich ją oparto, pozostały podwalinami dalszego rozwoju. Trafnie nazwał ją Mickiewicz „testamentem Polski“, następne pokolenia dopełniały woli w niej zawartej, rozsuwając pierwotny wątek aż do dni naszych.

Nie liczna garstka zwolenników starego porządku a raczej samowoli a dla drugich niewoli, pisze autor, z razu wzawliwa, uciucha i ledwie śmie się odzywać.

którą przecież przywrócono w 1868 r. Albowiem po 20-to letnich, od 1848 do 1868 r., niedoborach w kaźdorocznym budżecie — które to niedobory pokrywano wówczas corocznie ogromnemi pożyczkami — zdolano przecież po zawarciu ugody z Węgrami 1867 roku przywrócić równowagę w budżecie austriackim między dochodami a wydatkami i po raz pierwszy od lat 20 nie było 1868 r. żadnego niedoboru. Następnie chociaż rosły wydatki, mianowicie na oświatę, wymiar sprawiedliwości, budowę dróg i inne produkcyjne cele, rosły także dochody w tym samym a nawet większym stosunku, bo w siedmioletnim okresie (1868 do 1875) zmniejszono o 107 milionów złr. państwa i powiększono jego majątek. Dopiero po przesileniu finansowem w 1873 i 1874 r., chociaż rosły ciągle tak wydatki jak dochody, jednak nie w równym stosunku, i wydatki zaczynają być większe od dochodów i znów w budżecie na rok bieżący 1875 pojawił się niedobór, który trzeba było pokryć nadzwyczajnemi środkami, a także pojawia się niedobór w budżecie na rok przyszły.

W przedłożonym teraz Izdom przez rząd projekcie budżetu na 1876 r. wydatki obliczone są na 403,869,876 zlr., wyżej 21 i pół milionów zlr. niż w budżecie na r. b. uchwalonym. Dochody obliczone na 378,941,953 zlr., więcej o 6 milionów niż na rok bieżący; niedobór przeto w projekcie budżetu na rok przyszły wynosi 24,927,923 zlr.

Minister skarbu p. Depretis, uzasadniając w Izbie poselskiej ten projekt budżetu, starał się wykazać, że ta przewyżka wydatków nad dochodami nie powinna się w następnych latach powtórzyć; albowiem powodem znaczniejszego zwiększenia się wydatków na rok przyszły jest podniesienie się wydatków nadzwyczajnych, które nie corocznie się powtarzają. Mianowicie wydatki nadzwyczajne na sprawy wspólne są większe o 7 milionów zlr. niż na rok bieżący (na uzbrojenie całej artylerji połowej działami stalowo-żelaznymi nowego systemu) na umorzenie długów państwa przypada w roku przyszłym dać więcej o 8½ milionów zlr. Także wydatki na wymiar sprawiedliwości podwyższyły się 1½ miliona zlr. na rok 1876, a na zasilki dla kolei żelaznych o 2 miliony zlr.

Usiłując ukońić niepokój Izby, sprawiony przedstawieniem znacznego niedoboru w budżecie na r. 1876, przedstawiał minister skarbu, że rosła wprawdzie corocznie wydatki na zarząd państwa, i od roku 1868 wzrosły o 60%, jednak wzrastają nie tylko z powodu polepszenia plac urzędniczych, ale głównie z przyczyny zwiększenia się wydatków produkcyjnych, które następnie powiększeniem dochodów zwracać się będą; mianowicie wydatki rosły w skutek rozwiniecia służby pocztowej, telegraficznej, znaczniejszych wydatków na budowę dróg, na zasilki dla kolei żelaznych, na oświatę publiczną i wymiar sprawiedliwości. — Gdy w 1868 roku wydatki na oświatę publiczną wynosiły 4 miliony zlr., na 1875 r. uchwalono 12½ mil. (nie licząc wielkiego wzrostu wydatków na szkoły ludowe, pokrywanych przez gminy i przez skarb każdego kraju); na wymiar sprawiedliwości wydano 1868 r. 9 milionów a na tenże cel uchwalono na rok bieżący 20½ mil. Szczególniej zaś wzrosły wydatki na zasilki zwrotne dla dróg żelaznych, których dochód skarb poręczył, aby przez to spowodować ich zbudowanie i ważne dla dobra ogólnego polepszenie komunikacji, albowiem gdy w r. 1868 wydano na zasilki dla dróg żelaznych 1½ mil. zlr., dano już na ten cel w 1872 r. 14 mil., w 1873 r. 16 milionów, 1874 i 1875 po 18 mil. zlr.

Dla pokrycia niedoboru w projekcie przyszłorocznego budżetu proponował minister skarbu zaprowadzić jeden podatek niestały a podwyższyć dwa dawniejsze niestałe. Mianowicie zapowiedział, że rząd przedłoży projekt do ustawy, nakładającej nie wielką opłatę na oleje skalne tak wydobywane w kraju, jak sprowadzane z zagranicy, oraz podwyższy ceny tytoniu, będącego monopolem rządowym. Projektów tych jeszcze przedłożył nie może, gdyż toczy jeszcze układy z węgierskim ministrem skarbu, albowiem z powodu, iż między krajami węgierskimi a krajami reprezentowanymi w Radzie państwa nie ma granicy cłowej, muszą być w obu połowach monarchii jednakie podatki niestałe konsumpcyjne. Obok tego rząd projektuje podwyższyć opłaty stepłowe od wekeli, kwitów, podań w procesach i od przenoszenia tytułów własności nieruchomości. — Z podwyższenia wszystkich tych podatków niestałych oraz z zaprowadzenia podatku od nafty oblicza minister skarbu dochód na 4 miliony zlr. Resztę niedoboru 21 mil. zlr. proponuje minister skarbu pokryć w następujący sposób. Ustawa z 1867 r. upoważniała rząd do puszczania w obieg not renty państwa za imienną sumę 50 mil. zlr.; dotychczas puszczono tej renty państwa za 39 milionów zlr., a jeszcze upoważnionem jest ministerstwo przez wspomnianą ustawę pusić noty renty za 11 milionów; chce to uczynić w roku przyszłym a sprzedając je po 70 za 100, otrzyma w gotówce 7,700,000 zlr. Resztę niedoboru 13 mil. zamierza rząd pokryć pożyczką bieżącą.

Rozporządzenie cesarskie, ściśniające zakres działania Rady szkolnej galicyjskiej, o którym doniosłem wam w liście wczorajszym, odebrało tej Radzie szkolnej nie tylko prawo mianowania dyrektorów szkół średnich tj. gi-

Cieśza ta była jednakże tylko pozorną; jeszcze w czasie sejmu rozbiegli się główni oponenci po świecie, aby szukać sposobów na jej obalenie. Jedni udali się do Jass, gdzie stał z armją Potemkin, drudzy do Petersburga a inni jeszcze probowali pukać do gabinetu wiedeńskiego a nawet berlińskiego. — Rosja tocząc wojnę z Turcją zalecała cierpliwość; Austrija, jak zwykle wycokiwała dalszych następstw, Prusy zbywały dwuznacznymi słowami. W kraju bardzo mało znaleźli stonniwów do popierania swoich wicherzeń, przewidywali też, że ustawy 3 maja zapuszczą korzenie, że grunt pod nie urabia się coraz bardziej z dniem każdym.

Zbliżała się rocznica 3 maja; w stolicy i po wszystkich stronach kraju gotowano się do obchodzenia uroczystości tego wielkiego święta narodowego. „Nigdy Warszawa ludniejszą i świetniejszą nie była; radością i nadzieją oddychali wszyscy. Był to ostatni dzień Pompei, ciesząc się w obec groźącego mu wulkanu mającego w gruzach zasypać ją na zawsze.“ — Temi słowy przytoczonemi z opisu obecnego świadka rozpoczęła Kraszewski obraz tej wielkiej dziejowej uroczystości, którą gdzieś niedługo już zamagały obiegające wieści o sprzysiężeniu na jej wywrócenie, niestety wkrótce ziszcili się mające. Przez ciąg jednego roku nowe ustawy nie mogły wydać dojrziałych owoców, blogie ich skutki zaledwie czas miały począć kiełkować, kiedy burza targowicka zerwała się nad krajem. Z 19 na 20 maja 1792 w nocy pierwsze oddziały moskiewskie przekroczyły granicę, za niemi postępowała 64,000 ar-

mnazyów i szkół realnych, ale także profesorów przy tych szkołach. Natomiast przyznano tylko tym rozporządzeniem Radzie szkolnej galicyjskiej prawo przedstawiania ministrowi oświecenia kandydatów w tak na dyrektörów jak i na profesorów przy obsadzeniu tych posad. Tę tylko jedyną prawem przyznaną Radzie szkolnej galicyjskiej różnił się będzie zakres działania tej Rady od zakresu działania Rad szkolnych w innych krajach monarchii, które nie mają prawa przedstawiania kandydatów ani na dyrektörów ani na profesorów szkół średnich a posiadają tylko wyłączne prawo zarządzania szkołami niższemi i ludowemi, mianowania dla nich profesorów i dyrektorów, oraz nadzór w pierwszej instancji nad całym wychowaniem, które prawa ma także Rada szkolna galicyjska.

Nowe to rozporządzenie cesarskie z 25 października rb. zaprowadzające zmianę w rozporządzeniu cesarskim z 25 czerwca 1867 r., którym ustanowioną i urządzoną została Rada szkolna galicyjska ma być jutro ogłoszone a jest następującej treści: Jego CKMóść postanowieniem z 25 października rb. raczył zarządzić, że na przyszłość dyrektörowie szkół średnich w Galicji ze skarb państwa utrzymywanych mianowani będą postanowieniem cesarskim a nauczyciele tychże szkół postanowieniem ministra oświecenia. Galicyjska Rada szkolna krajowa ma przedstawiać wnioski swoje co do obsadzenia posad dyrektorów i profesorów w tychże szkołach średnich ministrowi oświecenia, do którego należy także władza dyscyplinarna w właściwej instancji nad wszystkimi dyrektorami i nauczycielami szkół średnich.

W skutek tego rozporządzenia projekt ustawy ułożony przez wydział Izby poselskiej na wniosek W. dauera traci swoją doniosłość co do Galicji (gdyż mu się prawie zupełnie staje zażość co do oddania ministrowi oświecenia, odpowiedzialnemu Radzie państwa zarządu nad wszystkimi szkołami średnimi), lecz pozostaje tylko doniosłość tego projektu co do Tyrolu. Mniemają jednak słusznie, że dla tego po części wydane było rozporządzenie cesarskie, aby spowodować, iżby owa projektowana ustawa nie przyszła do skutku i Tyrol został zasłonięty od reformy w odwrótnym kierunku, bo od ustanowienia Rady szkolnej, której większość sejm tyrolski ustanowił się wzbrania ustawą krajową, bo ludność tyrolska pod wpływem duchowieństwa zostająca, chce tylko duchowieństwu poruczyć nadzór nad szkołami. Takim sposobem przez częściciowe poświęcenie atrybucji Rady szkolnej galicyjskiej bronionoby Tyrolu, drogiego zawsze dla dynastji habsburskiej.

NIEMCY.

* Berlin, 28 października. O obradach parlamentu jeszcze nie wiele pisać możemy. Na pierwszej bowiem sesji w dniu 27 bm., którą stósownie do regulaminu zajął marszałek Forckenbeck nie stawia się potrzebna do uchwał liczba członków. Było tylko 193 deputowanych, kiedy tymczasem regulamin przepisuje, że 199 stanowić winno komplet. To też zarząd parlamentu telegrafem zaważwał nieobecnych. — Dzisiejsze posiedzenie liczyło też już 204 deputowanych. O przebiegu tej sesji tyle tylko wiadomo, że pierwszym marszałkiem wybrano p. Forckenbecka 197 głosami. — O przyszłych też pracach parlamentu nie wiele pisać dzienniki, bo dotychczas mało jeszcze przedłożono projektów. Nawet etat cały dopiero w przyszłym miesiącu dojdzie do rąk deputowanych, bo, jak zaręcza Nat. Ztg., nad etatem marynarki i etatem urzędu kanclerskiego jeszcze nie obradowała rada związkowa. Z innych spraw Niemiec dotyczących, pomijając już to, co pisać jeszcze o podróży cesarza do Włoch, jej wpływie na losy Europy, to tylko na uwagę zasługuje, że król bawarski wielką teraz cieszy się sympatją liberalnej prasy berlińskiej.

Zamiary i skłonności monarchji bawarskiej nie mogą ulegać wątpliwości. Trzymanie się jej na uboczu, nieobecność we wszystkich uroczystościach i ceremoniach nowj cesarskości niemieckiej, niechętnym okiem widziane jego wycieczki do Francji — wszystko to razem dowodzi niedwuznacznie, jakaby drogą król bawarski postępował, gdyby mu wolność wyboru pozostawała. Chcieł jednakże dzisiaj być w Bawarii monarchją prawdziwie konstytucyjną w znaczeniu parlamentaryzmu angielskiego lub belgijskiego, chcieł usunąć gabinet narodowo-liberalnej mniejszości, by składać nowy w sensie patryotycznej separatystycznej czy ultramontanjskiej mniejszości — znaczyłoby to samo, co wejść w wyraźny konflikt z całym obecnym organizmem politycznym Rzeszy, co wystawić się na jaką egzekucją związkową, co podejmować walkę bez wielkich widoków zwycięstwa, co wystawiać na szwank egzystencję dynastji i samodzielność bawarskiej. — Oczywiście podobna nie pozostawia wyboru i nakazuje rezygnację w obec nieubłaganej konieczności. Król Ludwik poddał się tedy potrzebie kapitulacji, nie przyjął z jednej strony dymisji obecnego gabinetu, z drugiej Jürgowego adresu, i odczytał sejm aż do daty rozpoczęcia sejm Rzeszy. Właściwie inaczej stać się nie mogło według wszelkich normalnych prze-

mia a pod jej osłoną szli naczelnicy konfederacji związanej w Targowicy z imieniem wielkiej monarchii Katarzyny na ustach. Nazwiska Szczęsnego Potockiego, Franciszka Ksawerego Branickiego, Szymona Kosakowskiego i Seweryna Rzewuskiego zapalniają hanbiącą kartę dziejów naszych.

Zeszyli się tu ich interesa z interesami gabinetu petersburskiego i berlińskiego. Rosja po zawarciu pokoju z Turcją miała wolne ręce i spieszyła Targowiczom z pomocą do zniesienia wstrętnej im konstytucji z zamiarem ze swej strony sięgnięcia po nową zdobycz kraju, o co już poprzednio porozumiała się z Prusami. Austrija zastraszona nagłym wzrostem tych obu sąsiadnich państw, tą razą była najprzeciwniejszą rozbiorowi Polski, chociaż jedna z pierwszych dała niedługo hasło do tego, zabierając ziemię Spiżu 1770 roku, a zatem dwa lata przed pierwszym rozbiorem.

Prusy, które w czasie czteroletniego sejm przyklaskiwały twórcom nowych ustaw, teraz gdy poseł Ignacy Potocki stanął przed królem, przyjął go zimno. Na zrobioną uwagę pośła, że Prusy były pobudką do zerwania z Rosją stosunków, przedkładając królowi, jakie zaciągnął względem Polski obowiązki, król zaczął się mieszkać niezmiernie, milczał długo i rzekł narzecze: „Okoliczności się zmieniły, Schulenburg przytomny dopomógł, posteriora ligant.“

P. Kraszewski szeroko opisuje rokowania gabinetów, spory pomiędzy niemi, nim ułożony traktat roz-

widzeń. Mimo to uderzają w trąbę tryumfalną gazetę narodowo-liberalną, opiewającą własne zwycięstwo i pogrom ultramontanizmu, przyczem dostają się równie hojne, jak nieszczerze pochwały królowi Ludwikowi za jego przymuszoną ochotniczo w sprawie ocalenia jednności niemieckiej.

FRANCYA.

* Paryż, 27 października. Im więcej tu przybywa deputowanych i im bliższe ponowne zaganienie posiedzeń Zgromadzenia narodowego, tem rzecz staje się niepewniejszą, aby głosowanie wedle okręgów zostało uchwalonem bez poprawek. Co do sprawy tej podzieleni są nawet, jak zaręczają, bonapartyści na dwie grupy, z których każda pójdzie za swemi inspiracyami. W otoczeniu także marszałka-prezydenta zaczynają podobno powątpiewać, aby się głosowanie wedle okręgów dało przeprowadzić bez poprawek.

W takim położeniu rzeczy ogłosił François w tych dniach małą notę o zuchwałstwie, z jakim stonniwo bonapartyśowskie występuje, przyczem przytoczył kilka gwałtownych wycieczek pewnych organów tego stonniwca, nie nazwawszy ich jednak. Nota ta oświadcza w końcu, że jawna jest rzecz, iż bonapartyści są rewolucjonistami i intransigentami szczególnego rodzaju, z którymi stonniwo konserwatywne nie może mieć wspólnego. Oświadczenie to dziennika tego zdaje się być ostrym, lecz w tej chwili zdawało się być koniecznem tym, co zwykle dziennik ten inspirował. Chodziło bowiem o to, aby osłabić nieprzyjemne wrażenie, jakie zrobili słowa p. Buffeta, wyrzeczone na radzie gabinetowej, które Courrier de France był ogłosił. P. Buffet miał powiedzieć na tej naradzie: „Imperyaliści są awangardą stonniwca konserwatywnego.“ Zresztą uważają notę półurzędowego François za manewr p. Buffeta, użyty dla uspokojenia przeciwników bonapartyśów, gdyż w obec bliskiego głosowania nad prawem wyborczem nie chce ich sobie zrazić; potrzebuje on ich pomocy, by przeprowadzić głosowanie wedle okręgów, bez którego jego zdaniem kraj rządzonemu być nie może. — Zresztą wchodzi p. Buffet coraz bardziej w matnię, i dla tego oświadczył słusznie Journal des Debats: „Trzeba albo zgodzić się na rzeczpospolitą i rzucić liberalizm, albo przygotować powrót cesarstwa przez nadużycie władzy.“ Zdaje się wszakże, że p. Buffet nie chce ani jednoręko ani drugiego, bo nie jest ani republikańcem, ani bonapartyistą. Chciałby on uorganizować rodzaj reakcyjnego i klerikalnego septenatu pod tymczasowym tytułem rzeczpospolitej. Czy mu się to uda, czas może już bliski pokaże.

Jak Echo Universel donosi, ma Zgromadzeniu narodowemu po ponownym jego zabraniu się być przedłożoną księga żółta, która jednak nie będzie zawierała żadnych dokumentów, tyjących się sprawy tureckiej. Ks. Decazes jednak ma jako minister spraw zagranicznych podać Zgromadzeniu specjalne o tej sprawie wiadomości.

Dziennik Progrès de la Marne zakazano sprzedawać po ulicach. Prześladowanie więc prasy republikańskiej nie ustaje.

WŁOCHY.

* Rzym, 26 października. Dzienniki włoskie zajmują się gorąco okropnym morderstwem, spełnionem przez tureckich żołnierzy na Wenecjańczyku Pugnalinim, o którym tak pisze korespondent Fanulli: Dnia 12 bm. przybył Pugnalin do miasteczka nadgranicznego Czarini, gdzie spotkał się z tureckim poborcą celnym i dwoma żołnierzami tureckimi. O jakie 50 złtad kroków wznosił się blokhaus turecki, zajęty przez półkompanij regularnego wojska. Pugnalin sądził, że jest najzupełniej bezpiecznym i traktował z dwoma mieszkańcami sąsiedniej Driny co do sprzedaży swej broni. Ze był uzbrojonym, nie powinno nikogo zadziwiać, więcej tu bowiem podpada pod oko człowieka nieuzbrojony, niż dzwigający ze sobą cały arsenał. Turcy zaprowadzili go do blokhausu i poczęli z nim, wedle świadectwa austr. urzędnika celnego i obu wyżej wspomnianych mieszkańców, żartować, mówiąc, że mu dadzą jedę i pię; następnie zawołali poborcę celnego, który trochę umiał po włosku, by użyć go za tłumacza. Gdy ten nadszedł, usłyszał krzyki i jęki, szabla świsła w powietrzu, głowa stościła się na ziemię a trup zanurzył się we krwi; następnie odciegli żołnierze nogi trupowi i skulił piersi bagnietami. Wszystko to było dziełem jednej chwili. Jeden z żołnierzy ujął za włosy dymiącą się jeszcze głowę i pokazał ją swym kolegom. Co tam zaszło w tych kilku chwilach i co przyczyniło się do zamordowania nieszczęśliwego, to tajemnica dotychczas; wszystko to jednakże stało się w obecności oficerów tureckich o kilkadziesiąt kroków od granicy austriackiej. Gdyby własnymi oczyma nie oglądał trupa, nie byłbym dał wiary, kończy korespondent.

Skoro włoski agent jeneralny w Raguzie dowiedział się o tym okropnym czynie, przesłał jeneralnemu konsulowi w Tryeście szczegółowe sprawozdanie a ten polecił mu bezzwłocznie, by wdał się energicznie w rzecz całą i zażądał wydania papierów i rzeczy będących własnością zamordowanego, a o ile możności wydania

biuro poddano do podpisu na sejmie grodzickim. — Akt konfederacji targowickiej podpisany 14 maja zjawiał się równocześnie z deklaracją rosyjską. Nie szczególnym w nim zniewag dla konstytucji, uważając ją jako zbrodniczy zamach przeciw wiecznemu porządkowi w kraju a jej twórców jako rewolucjonistów bez czci i wiary. Ktoby recesu od 3 maja zrobić nie chciał lub sejm usiłował przedłużyć, ma być uznanym za nieprzyjaciela ojczyzny i fatora niewoli. Rzeczpospolita w rękach ciemiężczyeliów o własnej sile podnieść się nie mogąc, uciekała się z ufnością do Wielkiej Katarzyny itp.

Uniwersał rosyjski po kraju były pełne zwrotów do wspaniałomyślnj monarchini, która biorąc w opiekę Rzeczpospolitą, postanowiła surowo ukarać spiskowców 3 maja.

Szczęśny Potocki w otwartym liście do syna między innymi pisze: „Dwudziestu spiskowców i pignacie tysięcy lotrów obalają Rzeczpospolitą, niszczą jej swobodę. Okryci przekleństwem ojczyzny, przeznaczeni by służyli za przykład straszliwy potomnym, będą mieli czas za życia odpokutować za zbrodnie w zapomnieniu i upokorzeniu.“ Autor zakończy słowa Szczęśnego uwagę, że cała ta przepowiednia spada na głowę Targowiczom.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

i ciała. „Zapowiadają, kończy Fanfulla, a to w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że w tych dniach ukażą się na wodach Raguzy okręta włoskie i angielskie.“ Nie pojmujemy zjawienia się flot obcych na wodach Raguzy, a przeto portu austriackiego.

Podajemy dziś dalszy ciąg procesu o zamordowanie Lucianę.

Luciani przemawiał przez pół godziny, po czym powstał Armati, by sprostować zeznania Lucianę.

„Mówię czystą prawdę — odeszłam się podniesionym głosem Armati, uderzając się w piersi — jeśli kłamie, niechaj grom padnie na moją głowę i głowy mojej rodziny; jeżeli on kłamie, niechaj to samo spotka jego i jego najbliższych. Miałem najzupełniejszą, nieograniczoną zaufanie do tego człowieka. Powiem tu, com dotychczas zamieścił, bom się wstydił (walcząc ze sobą), niechaj świat cały się dowie jak ufałem temu człowiekowi, com robił dla niego. Człowiek ten, który mnie tylko zawdzięczał, iż zasiadł na ławie pięciuset, a z którego ławki ja dziś siedzę na ławie zbrodniarzy, człowiek ten fałszował kartki wyborcze...“

Luciani słysząc to popadł w śniech spazmatyczny. Publiczność wzburzona była do najwyższego stopnia; wszystkich oczy zwróciły się na Armatego, który jak bożek zemsty stał z wyciągniętym ramieniem. Głos Armatego, tak zresztą spokojny, wydawał się gromem i przenikał do głębi serca słuchaczy.

Armati opowiadał obszernie sprawę o fałszowaniu kartek wyborczych. Jako prezes zgromadzenia wyborców posiadał u siebie pieczęć, którą pieczętował koperty z kartkami wyborczymi. Kupił więc nowe koperty i zaniósł głosy do mieszkania Lucianę, który fałszował kartki. Wyrzucił z kopert kartki z nazwiskami rywalów, a w miejsce to podsuwał z swoim nazwiskiem.

Skutkiem tych zeznań zarządził przewodniczący przywołanie nowych świadków, mających rozświecić kwestyę agitacji wyborczej. Następnie wszczął się pojedynek między Armatem, Morellem, Fariną a Lucianem. Ostatni przeczył zacieście wszystkiemu.

Z kolei przesłuchano ostatniego oskarżonego grabieżcę Scarpettę. Oskarżony ten dotarłszy sztylet, którym Sonzogno został zamordowany, i ztąd podejrzanie, że wiedział o spisku. Scarpetti wyglądający pół na łotr, pół na głupca, jak mówi Schakspere, wypiera się wszystkiego. Zeznania jego pobudzają kilkakrotnie do śmiechu słuchaczy, czem zniecierpliwiony Scarpetti zwraca się do nich i powiada im kilka impertynencji. A gdy ktoś z publiczności krzyknął „głośniej“, odeszwał się najspokojniej: „kto nie słyszy, niech sobie przypisze ośle uszy.“

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków.

HERCOGOWINA.

* Z teatru powstańczego w Hercegowinie przynosi Pol. Corr. kilka zajmujących szczegółów, które tutaj zamieszczamy: Powstańcy poczęli już od dawna wzmocniać i bez tego silne swe stanowiska i zarządzili co potrzeba, aby zwabić pozornym odwrotem wojska tureckiego z Trzebinu do swych stanowisk i zniszczyć je śmiały i stanowczym zamachem. Dnia 21 bm. zaatakował Ljubibratycz cztery tureckie blokhauzy, przy czem spodziewał się, ostrzeliwując żywo z starego dział silnie obsadzonego blokhauza Presejke, że uda mu się znieślić Turków do wychylenia się z Trzebinu i pospieszenia zagrożonym blokhausem. Dnia 22 z braskiem dnia wyruszyło rzeczywiste 1500 wojska tureckiego z 12 działami górskimi i uderzyło na front Ljubibratycza. Front ten zmienił odwrot, bezskutecznie jednakże, Turcy bowiem nie dali się zwabić w zastawioną na nich łapkę. Owsem poczęli się cofać, zostali jednakże przez Peko Pawłowicza i Lukę Petkowicza zaatakowani częścią z tyłu, częścią na skrzydłach, przy czem wywiązała się krwawa walka, w której broń biała główną odgrywała rolę. Turcy cofnęli się w największym pośpiechu do Trzebinu i dotarli tam po wielu przygodach. Jeszcze 23 bm. widziano drobne, rozbite oddziały zdążające do Trzebinu, gdzie znajduje się przeszło 300 rannych. Skutkiem tych wypadków rozkazali głównodowodzący pasza wzmocnić bezzwłocznie osłabioną i zredukowaną załogę trzebińską a to, aby ją zaosłonić przed niebezpieczeństwem grożącym jej ze strony powstańców i uczynić ją zarazem miejscem, gdzieby się koncentrowały wszystkie dyspozycyjne wojska w okolicy Trzebinu. Po osiągnięciu tutaj dostatecznej siły ma nastąpić nowa wyprawa przeciw Zulci, gdzie przybywa w najlepszym zdrowiu i powodzeniu 2000 powstańców niepokojących bezustannie tureckie kolumny prowiantowe, i zagrażających naprawę Trzebinu.

Carogrodzki oficyalny Bassiret potwierdza wiadomość o istnieniu spryszczenia w Bulgarii. Bassiret nadmieniał, że celem uknutej spryszczenia przez księży i bakałarzy było wymordowanie wszystkich mahometanów. Rozruchy wszczęły się w Eskizagra i Kizarlik w okręgu filipopolimskim, dokąd wysłano bezzwłocznie z Adrianopola dwa bataliony redifów i dwa ezwadrony kawalerii z rozkazem tłumienia w zarodku ruchu powstańczego. Przedsięwzięto liczenie bardzo aresztowania a władze są w posiadaniu ważnych papierów — wyjaśniających plan, cel i rozwój spryszczenia. — Wedle doniesienia oficyalnego dziennika, wychodzącego w Adrianopolu, miało przyjść już nawet do utarczki. Dwudziestu kilku dobrze uzbrojonych powstańców zabarykadowało się w spichrzu i stawiało opór ścigającym ich wojsku tureckiemu. Z tych jeden tylko dostał się żywym w ręce tureckie. Wedle tego źródła uwieziono przeszło 200 osób.

Korespondent specjalny Gołos'a donosi, że cyfra uzbrojonych powstańców w Hercegowinie wynosi 8050 ludzi. Między tymi jest 6000 Hercegowińczyków, 50 Gariabaldczyków, przeszło 1000 Czarnogórców i około 1000 ochotników dalmatyńskich. Kościoły Hercegowiny rzadko tylko chwytają za broń. Brak wielki broni odtylcowej.

Ochotnicy dalmatyńscy wielkie oddają usługi sprawie powstania. Oni to zaopatrują przeważnie powstanie w broń i amunicję. Powstańcy wedle tego korespondenta najlepszą są myśli i są pewni, że przedźrą czy później Serbia i Czarnogóra weźmie udział w tej walce. Korespondent jednakże nie podziela pod tym względem nadziei powstańców, oba bowiem księstwa są zawzięte od dyplomacji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 29 października.

* Teatr. Jutro dramat Féuilleta: Dwa światy. Dramat ten zyskał sobie powodzenie na scenach polskich. Sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia odkładamy do następnych numerów pisma naszego.

* **Etaty miejskie** są pod dnia onegdajszego do przejrzenia wyłożone na ratuszu. Etaty kameralny, który w roku 1875 wykazywał 803, 951 m. 28 f. w rozrachunkach i dochodach, dochodzi do rok przyszły 1876 do 1,428,759 m. 88 fen., przewyższając więc etat 1875 r. o 624,808 m. 60 fen. Z przewidywanej wydatków jest 600,000 m. na budowę (kanalizacyjną i gmachów nowych), w jakim to celu zezwolił już reprezentant, aby z pożyczki wzięto 2,250,000 m. Dłutaki prowincjonalne gminy poznańskich zniżyły się w skutek reparyty po przekazaniu funduszu prowincjonalnego z 117,318 m. na około 28,000 m. Etaty szkolne małe tylko wykazywa przewidywane. Etaty szkolne realne wynosi na 1876 r. 106,313 m. 85 fen., w r. 1875 99,861 m. 20 fen. przewyższając więc etat 1876 tylko 6,452 m. 65 f.; etat szkoły średniej na 1876 r. 57,575 m. 25 f. za 1876 r. 56,301 m. 65 f. przewyższając więc etat 1876 tylko 1,274 m. 60 fen. Etat szkoły obywatelskiej podnosi się z 44,401 m. 50 fen. w r. 1875 na 44,685 m. 50 f. w 1876 r.; etat I szkoły miejskiej z 31,373 m. 85 f. na 32,341 m. 85 fen.; II szkoły miejskiej z 31,334 m. 50 f. na 33,558 m. 35 f. a III szkoły miejskiej z 37,933 m. 75 fen. na 32,613 m. 75 fen. Etat szkoły wieczorniej wynosi 2640 m. Wydatki na szkoły przewyższają więc na r. 1876 wydatki z 1875 r. o 14000 marek.

* **Sprostowanie.** W korespondencji z Leszna, 25 października zamieszczono w nr. 247 Dzien. Poznańskiego z dnia 28 bm. czytać należy w wierszu 4 drugiego ustępu „St. Modliłowski“ zamiast St. Malinowski, w 19 wierszu tegoż ustępu „Włoszakowie“ zamiast Włoszakowa.

* **Likwidacja tutejszego wschodnio-niemieckiego Banku** z pewnością na wyznaczonej na dzień 4 listopada r. b. walnem zebraniu akcyonaryuszów uchwalono zostanie, ponieważ potrzebna do tej uchwały liczba akcyi, które wszystkie za likwidację głosować będą, złożona już została. Dowiadujemy się nadto, że akcyi takich złożono na 750,000 tal. podczas kiedy potrzeba — z kapitału akcyonaryusza — wynosiła tylko 666,000 tal.

* **Ks. prob. Fromholz** z Neki wrócił do swojej parafii, którą przed dość dawno czasem był opuścił.

* **Pieniądzy papierowych** mają być wedle ogłoszenia ministra skarbu jak już wspomnieliśmy, wkrótce wycofane z kursu. Teraz zwrócił minister uwagę odnosnych władz i kas, aby tylko takie pieniądze bez wszelkiego wahania się zamieniali na brzozygi monety, które nie poniosły żadnego uszkodzenia. Uszkodzone zaś w jakikolwiek sposób tylko z wielką ostrożnością jako przyjmować mają, podarte np. tylko w takim razie, jeżeli jest rzeczka niewątpliwą, że niedostatek resztek nie można użyć w jakikolwiek sposób do malwersacji i oszustwa.

* **Trzyfenygowki**, które, jak wiadomo z dnem ostatnim bm. tracą kurs swój, będą wedle ogłoszenia ministra skarbu wymieniane od 1 listopada aż do 31 stycznia r. p. następujące kasy: wszystkie główne kasy regencyjne, kasy powiatowe, kasy lśne, główne i poboczne urzędy celne i poborowe.

* **Wedle wyroku najwyższego trybunału** podlega gospodyni (służka) która przez zaniedbanie pieczy nad poręczonymi jej przedmiotami ułatwia kradzież w szpitalu, karze jako współwinni kradzieży.

* **Miasto Nakło** ma znowu otrzymać załogę wojskową. Załogować tam będzie batalion 49 pułku piechoty. Potrzebne przygotowania dla pomieszczenia żołnierzy już są w biegu.

* **W Miasteczku**, przezwane Friedhelm wybrano na burmistrza superumaryusza cywilnego p. Malkowskiego a rezydentem kupca p. Gottlieb.

* **Kuryer Poznański** ogłasza następujące pismo ks. Gajowickiego z Chodzieży: „Przed kilkunastu tygodniami była w Kuryerze korespondencja z Insuectku, w której powiedziano, iż w zamku Auraz znajduje się portret nieznaną jakiejś księżniczki polskiej. Otóż na obrazie tym znalazłem podczas odwiedzin mych we wrześniu r. b. następujący napis, umieszczony na górnej części: „Elisabet Erzhrozgin zu Ostreich vermehlte Kinigin zu Polin ires Alters XVI Jar 1543“; z czego się pokazuje iż to była pierwsza żona Zygmunta Augusta.“

* **Nauka religii** w szkołach ludowych zajmuje się obecnie ministerstwo oświecenia. Chodzi o powszechne i stałe uregulowanie kierownictwa tej nauki, a zwłaszcza udzielania nauki religii katolickiej przez duchownych. Władzom prowincjonalnym rozkazano nadesłać do ministerstwa obszernie i dokładne sprawozdanie o tym przedmiocie. Przy uregulowaniu tej sprawy szczególniej należy do tego być zwrócić uwagę, jak mówi Nordd. Allg. Ztg., żeby nauka religii jak i wszystkie inne przedmioty, udzielane były na rozkaz państwa i tylko przez takie osoby, które państwo uważa za zdane do tego.

* **Przed sądem powiatowym** w Bydgoszczy toczyła się dnia 25 bm. sprawa przeciw ks. prob. Ed. Byczyskiemu z Dąbrówki w dekanacie bydgoskim, którego król. prokuratora oskarżyła o to, że zastępował w czynnościach duchownych ks. prob. Dobrowolskiego z Mroczy podczas jego wyjazdu. Pod sąd przyszedł sam a powoławszy się na okólnik ministra wyznaczył, wedle którego zastępstwo duchownego, ustanowione jeszcze przed ogłoszeniem ustaw majowych, jeżeli zastępstwo to nie jest trwałem, nie jest przekroczeniem prawa, podniósł nadto, że parafia w Mroczy nie wakuje i że wtenczas tylko byłby się dopuścił przewinięcia przeciw ustawom majowym, gdyby parafia w Mroczy, nie miała pasterza i gdyby mu to był tam odprawiał czynności duchowne. Po jednogodzinnej naradzie ogłosił sąd wyrok, uznający ks. Byczyskiego niewinnym.

* **Katedrę archeologiczną** zajmowaną w Uniw. Jagiell. przez profesora Łepkowskiego, dotąd nadzwyczajną, przemienił cesarz austriacki na zwykłą, stałą. Gabinet archeologiczny uniwersytecki, do tej katedry należał.

* **Dra Strousburga**, znanego spekulanta berlińskiego, przezwane „królem kolejowym“, który wedle ostatniej depeszy prąskiej zabrakował, uwieziono na petersburskim dworcu kolejowym i oddawiono do Moskwy.

* **W jednym z francuskich zakładów** dla obłąkanych zaczęto kilku penasyonarzy inspektora lekarskiego, przysłanego na wizytę zakładu, ściągać na złe jedzenie, jakim ich w szpitalu karmiono. Aby się o tym przekonać, inspektor poszedł do kuchni wraz ze skargą, inspektor kotle właśnie gotowała się zupa o której głównie toczyła się sprawa. Kuchnie były o dobrej jej zdania: jeden chwalił, drugi znowu ostro naganił sposób przyrządzania owę zupę, kiedy nagle jeden z najzłotliwszych malkontentów, człowiek nader silnej budowy, zbliżył się do doktora i patrząc na iskrazącym oczami, co jak wiadomo, jest pewnym znakiem bliskiego przystępu szaleń, rzekł: „Doktorze, jesteś tłusty i pulchny, jestem pewny, że z ciebie byłby wyborny rosół. Warty byłby spróbować.“ Towarzysze obłąkanego, którym ten pomysł wydawał się wcale dobrym, zabrał się już do wrzucenia doktora do kotła. Położenie doktora stawało się coraz kryciejszemu, kiedy nagle przychodzi mu myśl świetna, jedyna jaka ocalać go może: „Za pozwoleniem państwa, zatrzymajcie się chwile, mówię niby obojętnie, wasza myśl jest rzeczywiście doskonała ale moje ubranie zupełnie było rosół. Wszak prawda? Pozwólcie mi pojąć rozbrać się.“ Argument doktora przekonał wszystkich, tak, że doktor szczęśliwie zdołał wydobyć się z niebezpiecznej kuchni.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 30 października Edmund a bisk.; w kalendarzu słowiańskim Przemysław. Wschód słońca o godzinie 6 minut 54, zachód o godzinie 4 minut 33.

Dnia 30 października 1432 potwierdzenie praw i przywilejów wolińskich. — 1599 Zygmut III z powrotem z Szwecji przybywa do Gdańska. — 1657 traktat bydgoski.

(S.) **Z pod Łabiszyna**, 27 października. Okolicę tutejszą nie zanadto szczerze uposażyła natura. Ziemia lekkie, piaszczyste, po większej części lasem pokryte, z których gdzieś niedziedzie, jakby dla przerwaną monotonią wyzierają osady, składające się z lichych zabudowań kolonistów niemieckich. Op. óz wieści o ich majątkach znajdujących się w rękę Polaków, okolica cała rzec można, jest w rękę właścicieli innozemców, choć lud prosty, jak po większej części w całym Księstwie polski. Miasto samo, jak w wioskach niemieckich, robi mianowicie takie wrażenie w targi i jarmarki, gdy liczni koloniści z fajkami po rynku się kłępią. Ruch handlowy jest dość znaczny, są garbarze, płóciennicy i tkacze, a pono dawniej czasy sygnał Łabiszyn z tego przemysłu. Głównie do tego ruchu przyczynia się młyn wodny, który tak co do urządzenia wewnętrznego, wielkości, jako też szeroko rozwiniętego handlu zbożem, nawet z zagranicą, młynów w Łabiszynie. Szosa, która przechodzi przez miasto idzie do Bydgoszczy, łącząc zarazem Łabiszyn ze stałą koleją żelazną, Brozów, przez Hopfengarten przezwana. Rzeką Noteć oblewa i okala swoją wodą miasto, które na wyspach przez nią utworzonych malowniczo leży. Nie jest jednak Noteć spławna, tem mniej że woda jej służy do poruszania młynów. Rząd miast zamierza kanalizować rzekę od Glinia aż do Nakła, zaczęto już nawet myśleć o wykolejeniu Glinia, lecz wykonanie podobno na kilka nadzwyczajnych wypadków mieliśmy w naszej okolicy. Pominąwszy znany wypadek z Buszłą problemem, który swego ohehodawcę na wozie w mieście zabił, zdarzył się przed kilku tygodniami drugi. Wyrobnik pewien wracał nad wieczorem z Szubina i wstąpił do karczmy w Busz, gdzie się znajdował jakiś zaganiacz nieznajomy. On zaganiacz nie znalazł wyrobnika, mimo to obiecał obecnemu parobkowi tamże pół litra wódki za jego zabicie. Wódka widać wielki miała powód dla parobka, bo zaczął wycisnąć w noy tak silnie wyrobnika w głowę uderzył, że niebezpieczny po 2 godzinach ducha

wyżniał. Co było powodem morderstwa, trudno się domyślić, bo wyrobnik był biedny i nie był pijany, nawet kieliszka wódki nie miał za co kupić. Ale odwrócić się od tej ciemnej strony społeczeństwa a przejdźmy do innych spraw. Zaczynamy od tego, co nas najbliższemu obchodzić powinno a co nas bardzo boli. Otóż we wsi Ostankowie są dwie szkoły, jedna ewangelicka a druga katolicka. Trzy razy radca ziemski i komisarz obwodowy zwoływały gminy pod rozmaitemi pozorami, przedkładając swoje życzenia i trzy razy je gminy znaczną większością odrzuciły. Chodziło rejeceji po prostu o zlanie się szkół w jedną szuflantną. Ostatnią razą zagrozila rejeceja, że mimo uchwały, która przez gminy powzięta zostanie, zastrzeżę sobie wolną rękę do działania. Myślimy jednakże, że nasze protesty i głosy przeważające liczbą innozemców przy głosowaniu będą naszą obroną, bo sumi omyślnie znana dewiza!

Zużuwa u nas w ogóle o 1/2 gorzej niż innych lat. Za to perk, choć nie tak jak powszechnie wolają, ale zawsze średni plon wydali. Lepsze są na lekkiem piasku, niż na mocniejszych ziemiach. Brak paszy ogólnie czuć się daje a strome prawdziwie bajejone w mieście przepłacać trzeba. Siano też niewyłą osięgnięto cenę mimo nieprzejętych okiem jak nadnotoszek. Kiedy bowiem dawniej centnar kosztował tutaj jeszcze nie 2 marki, obecnie do 6 marek już placą; kapusta także się u nas nie udala, za główkę placą od 1 sgr. aż do 2 1/2 podług wielkości.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Raguz a, 29 października. Z źródła słowiańskiego donoszą, że Cengesik Salim pasza wyruszył na czele 2000 baszi-buszków i dwóch batalionów nizamów z Gaczka dla zaprowiantowania Nikaniczu, zaczepiony został przez 2000 od granicy Czarnogóry posuwających się powstanców i odparty. Straty stron obu znaczne.

Wiedeń, 29 października. Neue freie Presse dowiaduje się, że niesnaski pomiędzy ministerstwem rumuńskim a koncesjonaryuszami rumuńskich kolei załagodzone zostały.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 29 października.

LUZINSKI GRAND HOTEL DE FRANCE. Urbanowski z Turstowa, panie Niegolewska z Niegolewa, Trzofiska z Sapowa, hrabia Potulicka z Wielkich Jezior i Raczynska z Paskiego, Hulewicz z synem z Młodziejewia, hr. Buński z żoną z Czarnohowa, hr. Zółtowski z rod. z Czarcza, hr. Potulicki z Małych Jezior, Themel z Berlina, Koszutski z Sławowa.

HOTEL PARYSKI. Neufeld z Gniezna, Ehrlich, Hübner, Kaufmann i Hübner z Środy, Włodarkiewicz z Gołanicy Budziszewski z Malachowa, p. Lutomska z Radłowa Wilkowicz z Mogilna, Wallleben z Kościel. Dąbrowski Altman i Roeder z Berlina, Lehman z Kolobrzegu.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszém ciągnięciu 4 klasy 152 pruskich loteryi klasowej padły następujące wygrane:

1 wygrana 120,000 Mk na nr. 69,232.
1 wygrana 45,000 Mk na nr. 39,567.
1 wygrana 15,000 Mk na nr. 36,307.
4 wygrane po 6000 Mk na nr. 11,775 48,457 57,940 83,945.

67 wygranych po 3000 Mk na nr. 77 3144 3512 5132 5740 6800 12,672 13,048 13,465 18,138 22,990 24,418 27,603 28,431 28,858 28,676 31,835 31,405 32,948 33,856 34,052 34,891 35,818 39,166 39,817 40,607 40,618 46,357 47,225 52,833 55,245 59,442 60,565 62,136 67,094 70,777 72,243 73,987 75,459 77,225 78,742 78,946 79,796 88,894 89,583 91,432 91,585.

67 wygranych po 1500 Mk na nr. 2210 2988 5589 11,340 11,715 13,287 13,557 13,779 13,830 15,374 15,533 17,107 19,132 19,557 22,149 22,254 22,438 24,151 26,098 27,745 33,986 35,507 40,139 42,740 43,165 46,445 50,812 55,636 66,786 66,863 57,462 58,975 59,054 59,231 59,569 60,743 60,884 61,329 61,438 61,990 63,192 63,746 64,479 65,220 66,347 67,511 67,657 67,998 68,445 69,902 71,675 72,138 72,499 73,447 73,839 77,265 78,023 81,154 81,614 82,141 83,424 82,963 86,084 86,134 88,846 89,040 90,300.

66 wygranych po 600 Mk na nr. 2503 2603 3163 3488 4621 5901 8755 10,351 11,204 12,026 12,940 13,951 15,645 16,023 17,348 17,427 19,239 22,370 22,799 24,433 24,960 25,020 26,867 29,206 29,633 29,715 30,759 31,698 34,483 35,914 40,407 42,361 44,066 48,318 51,961 55,295 55,447 67,154 58,112 58,214 58,518 59,671 62,102 62,184 62,376 65,752 66,665 72,614 73,050 73,402 73,614 76,638 78,050 78,962 79,064 79,352 80,568 81,734 84,285 82,754 85,048 87,478 88,392 90,990 93,988 94,663.

Berlin, 28 października 1875.

(W.) **Wielna**. Poznań, 29 października. Niefortunne nader, obecne położenie targu pieniężnego nie dozwoliło rozwinąć się większemu w interesie ożywieniu, dla czego zupełny w ostatnim czasie panował zastój. Choć więc składki tutejsze podają bogaty we wszystkich gatunkach wybór, zachowali się jednak obecni tu kupcy bardzo powściągliwi. Obrót był więc bardzo ograniczony; stosunkowo była jeszcze najwięcej żądana wielna rustykalna i nad ostawę, podczas kiedy cieńszejsze zupełnie prawie była zaniedbana. Berliński i wrocławscy handlarze nabyli około 700 cent. lepszej poznańskiej wielny po cenach 61—63 tal.; fabrykanci zaś z Bischofswerder w Saksonii, Swiebodzin, Grossenhain i Zielonogóry kupili 6—700 cent. wielny rustykalnej po cenie 57—60 tal. Cienkiejsze poznańskie wielny sprzedano dwie partje po 120 cent., które nabył fabrykant saski po 68 tal. Ceny były byt wyjątku korzystne dla kupcy. Nadochodzący frankfurcki targ walny odejgnął pewną ilość kupców, którzy zwykli odwiedzać targ tutejszy; dość powszechne jest mniemanie, że po ukończeniu tego targu interes co do wielny się polepszy. W ostatnich dwóch tygodniach do wóz nie był wielki; był mniejszym nawet niż sprzedana ilość wielny.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 29 października.

Poznań, 28 października. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2% list zastawne — 2, 4% nowe listy zastawne 93.10 pl., listy rentowe 94.60 żąd., akcje banku prowinc. 94. — 2, 5% oblig. prowinc. — 2, 5% oblig. powiatowe 100.50 — 2, 5% oblig. melior. Obry — 2, 4% oblig. powiat. 96.75 żąd., 4% oblig. miejskie II. emisji — plac, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3 1/2% oblig. dług państw. 91.25 — 2, 4% państw. — 2, 4% konsol. pożyczka państw. 104.80 — 3 1/2% pożycz. premiiowa 128.50 — 5%, pożyczka zwiaz. póln.-niem. — plac, pol. 5% listy zast. — pol. 4% listy likw. 67.60 — akcje zaklad. Tow. kolei star.-pocz. — 2, 4% akcje zakl. kolei gornosl. lit. A — 2, 4% akcje kolei march.-pocz. 18.50 — 2, 4% rosyjskie banknoty 268. — p., zagraniczne banknoty — plac, akcje Tellusa — p., akcje K... Potoki i Sp. — p., akcje banku wsoh.-niemiec. 77.50 żąd., akcje banku wsoh.-niem. produkt — plac.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 150. — m., na październik 150. —, na jesień 150. —, październ. 148. —, listopad-grud. 149. —, grudzień-styczeń 150. —, na wiosnę 155. — Wypowiedziano 500 ctr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 43.80 mar. październik 43.80, listopad 43.90. —, grudzień 44.70. —, styczeń 45.90, luty 45.90, marzec 46.50, kwiecień-maj 47.70. Wypowiedziano 6000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 43.50. — m.

Poznań, 29 października. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powiatu: śnieży. Zyto: stale.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. październik 150. —, październik-listopad 148. —, listopad-grud. 149. —, grudzień-styczeń 150. —, styczeń-luty 152. —, na wiosnę 155.50, kwiecień-maj 155.50, maj-czerwiec 156. — pl.

Okowita: stale.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów: na październik 43.80. —, listopad 44. —, grudzień 44.70. —, styczeń 45.40. —, luty 45. —, marzec 46.60, kwiecień 47.20, kwiecień-maj 47.70. —, maj 48.10 pl.

Ołowita w miejscu (bez beczki) 43. —.

(W.) **Poznań**, 29 października. **Ceny maki.** Pszenka nr. 0 i 1 15-16. M., rżana nr. 0 i 1. 10-11.50 M. pr 50 kło.

Cena regulacyjna odatuwa żyta na jesień i paźd. ustanowiona została na 150, okowity na 43.90 marek.

W poniedziałek dnia 1 listopada z powodu katolickiego święta nie będzie giełdy.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 29 października 1875 roku.	T o w a r			
	piękny.	średni.	pośledni.	
	mark. fen.	mark. fen.	mark. fen.	
Pszencioy . . . szefel po 50 kilo	10	9	8	—
Żyto	8 10	7 60	7	—
Jęczmienia	8	7 80	7	—
Owsa	9	8 50	8	20
Grochu do gotow.	—	—	—	—
na pasze	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	—	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—	—
Rzepiu latowego	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—
Kartofli	1 20	1 10	1	—
Wyki	—	—	—	—
Lubinu żółt.	—	—	—	—
niebiesk.	5 50	5 30	5	—
Koniczyn cz. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—
Koniczyn biały	—	—	—	—
Grochu białego	10	9	8	—

gat. żądano: żółta węgierska —, biała polska —, biało, mar. z kolei plac, na październik i październik-listopad — listopad-grudzień 1894 — mar. — kwiecień-maj 2094-209 marek placono.

Zyto per 1000 kilo w miejscu 145-171 marek wedle gatunku żądano: — rosyjskie 144-45 marek z kolei i franco z dworca, — nowe rosyjskie 157 — marek z kolei, krajowe 162-169 marek franco z dworca p., na październik i październik-listopad 146-47, listopad-grudzień 147-48, na wiosnę 156-157 placono.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 137-186 marek placono.

Owies per 1000 kilo w miejscu 129-185 marek wedle gatunku żądano: — ożeski i saski 170-181, rosyjski 166-177, pomorski i meklemburgski 170-180, wschodnio i zachodniopruski 166-177 marek z dworca p., na październik i październik-listopad 166-167 p. listopad-grudzień 166 —, na wiosnę 170-171 marek plac.

Groch per 1000 kilo do gotowania 186-233 m., na paszę 175-186 marek plac.

Rzepak per 1000 kilo 295-305 marek.

Rzepak per 1000 kilo — marek plac.

Olę rzepiowy per 100 kilo w miejscu 63. marek bez beczki plac, na październik, — październik-listopad i listopad-grudzień 63.7-64, kw. maj 66-3 5 mar. p.

Olę lniany per 100 kilo w miejscu 59 marek p.

Olę skalny per 100 kilo w miejscu 25.5 marek p.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez becz. 45.5 — p. ze spichrza — p., na październik i październik-listopad 47.9-48 listopad-grudzień 46.8-5-8, kwiecień-maj 51-50 4.5 m. p.

Berlin, 28 października. **Młaka** pazenna nr. 0 27. — 25.75, nr. 0 i 1 25.25-24.25; rżana nr. 0 23.25-22.75, nr. 0 i 1 21. — 19.50 M.

Giełda wrocławska, 28 października.

Konieczyna ozerwona: stałe; — pośled. 33-36, sre-

nia 38-41, piękna 43-45, wysoko piękna 47-48.50 marek. Konieczyna biała: bez dowozu, ceny nomen.; pośled. 39-45, średnia 48-54, piękna 57-63, wysoko piękna 65-70 marek.

Zyto per 1000 kilo niżej, na październ. 153. — placono, październik-listopad i listopad-grudzień 153-152. — p., kwiecień-maj 158-57.50 p.

Pszenica: per 1000 kilo 192 plac i z., na październik-listopad i listopad-grudzień 192 m. placono i żądano, kwiecień-maj — placono.

Jęczmień: per 1000 kilo 144 marek z.

Owies: per 1000 kilo 170. z i p., na październik-listopad 165 z., listopad-grudzień 164. — p. 63.50 z. kwiecień-maj 164 p.

Rzepak per 1000 kilo 280 marek z.

Rzepak zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Olę rzepiowy per 10 kilo spok., — w miejscu 63. — z.; na październik, październik-listopad. 63 listopad-grudzień 62.20-żąd. 62 p. kw. maj 65.0 M. p. 65 żąd.

Okowita per 100 litrów słabiej. w miejscu 44.50 marek z. 43.50 p., na październik, październik-listopad. 44.80 p. 44.60 z. listopad-grudzień 44.50-60, plac — kwiecień-maj 48.30-20 m. placono.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

Per 100 kilogr.	piękny	średni	pośl. towar
My. fen.	My. fen.	My. fen.	My. fen.
Pazienica biała . . .	21 80	20 —	18 —
" " nowa . . .	19 —	18 —	15 80
" " żółta stara . . .	20 80	19 20	18 —
" " nowa . . .	18 —	16 40	14 50
Zyto . . .	17 25	15 25	13 60
Jęczmień stary . . .	17 —	15 50	14 —
" " nowy . . .	16 —	14 20	12 40
Owies . . .	18 20	16 20	15 —
Groch . . .	20 50	19 —	15 90

Nabożeństwo żałobne
za duszę s. p. [5650]
Seweryna Ostrowskiego
odbędzie się 5-go listopada w kościele paraf. w Brzyszkowicach.

OBWIESZCZENIE.
Dostawa
I. artykułów żywności, a mianowicie:
a. mięsa, słoniny, sadła i łożu,
b. bułek, chleba i maki pszennej,
c. masła i
d. kaszy, krup, jagiel i owoców strączkowych.

II. materiałów opałow, tj. około 9000 centnarów węgla kamiennych i 100 nowych szefi koksu;
III. materiałów do oświetlania, tj. około 11 centnarów oleju rafinowanego i 4 cent. świec łożowych dla tutejszego zakładu na rok 1876 ma być oddana w antrepryzę drogą submisji.

Warunki dostawy są wyłożone do przejrzenia w biurze tutejszym; zapieczętowane zaś podania submisyjne powinny być najdalej do godziny 3 po południu w wtorek **dnia 9 listopada** podpisanej dyrekcyi przedłożone.

Owińska dnia 20 października 1875 r.
Dyrekcja prowincjonalnego zakładu dla obłąkanych.

Wodociągi.
Podajemy niniejszemu do wiadomości szanownych Konsumentów wody, że z powodu koniecznych, przy głównej rurze wody na przestrzeni kolejowej przedsięwzięcia mających robot regularny przyływ wody od poniedziałku dnia 1 listopada r. b. rano od 6 godzin na około 48 godzin przerwanym zostanie. Wedle najlepszych sił jednak o to mieć się będzie staranie, aby zapobiedz zupełnemu niedostatkowi wody, tak że pompy wysoko położonych gruntów jeszcze wodę zatrzymają. (5655)

Poznań, 26 października 1875.
Dyrekcja wodociągów.

Nakładem drukarni **J. I. Kraszewskiego** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia w wszystkich księgarniach (5594)
1. **O Welsku.** Napisał Dr. A. Mieczkowski 15 sgr.
(pod opaską 16 sgr.)
2. **O Czekach** czyli ułatwieniu interesu depozytowego przez asygnowanie. Napisał Dr. Rakowicz, Dyrektor Banku Włocławskiego. 6 sgr.
3. **Bajki** Krasickiego 5 sgr.
4. **O Hipotekach** przez E. Karlińskiego 3 sgr.
5. **O podstawach przemysłu** przez Dr. W. Lebińskiego 5 sgr.

W Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.
"Die polnische Fälscherbande" und die russischen Staatsräthe und deren Agenten.
Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der Gesammtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.
1874 Zurich.

Pasy do maszyn
rzemieńne i parciane,
Smarowniki i Manchety,
Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (4886)
w Poznaniu, Jezuitka ul. 1.

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do **legionów polskich** i generała **Henryka Dąbrowskiego**, do rodu **Narzymskich i Krzyżanowskich** do **herbów Dębno i Ozoria** i do **Bracławszczyzny.**

Niniejszemu mamy zaszczyt donieść, że w miejscu, w gmachu **Wgo Dra Koszutskiego**, w dawniejszym hotelu wiedeńskim na św. Marcynie Nr. 1 (wchód z placu wiedeńskiego) otworzyliśmy **magazyn mebli** wszelkiego rodzaju — od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach nader umiarkowanych — i polecamy takowy łaskawym względem Szanownej Publiczności, zapewniając jak najstaranniejsze wykonanie wszelkich danych nam zleceń. (5470)

M. Czarliński i Spółka.

KSIEGARNIA
wraz z składem papieru i materiałów piśmiennych
w jednym z większych miast Prus Zachodnich, nad granicą polską, jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania.
Blizszej wiadomości udzieli na frankowane listy Ekspedycja Gazety Toruńskiej. (5633)

Prawdziwe cygara hawańskie
żniwa 1875 roku.
Marka **La Carolina** Marka **La Garita**
" **Manuel Garcia** " **La Infancia**
" **Villar y Villar** " **La Flor de P. Martinez**
" **La Flor de Cuba** " **La Belinda**
" **La Flor de Cabal y Cabal** " **La Gloria**

bepośrednio sprowadzone
jako też importowane cygara hawańskie dawniejszych lat od 150 M. za 1000 począwszy. (5534)

Hamburgskie i bremeńskie cygara od 48 M. począwszy za tysiąc polecam w bogatym wyborze i po dostępnych cenach. Próby najmniej 10 sztuk jednego gatunku rozsyłam za załączką należności.

Oskar Saling, Berlin
Pod lipami (Unter d. Linden) 16.
Agenci przyjmują się we wszystkich większych miastach prowincjonalnych.

Restauracya Wiktoryi
przy Bismarckowskiej ulicy Nr. 6, róg świętego Marcina, poleca prawdziwe **kulmbachskie piwo** ze sądka od niedzieli dnia 31 października r. b. (5660)
E. Maehl.

S. I. Auerbach
Posen.
Wagi decymalne
Wagi do bydła
Wagi domowe i handlowe
łańcuchy zgrzebla i szczerbki do koni poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.

Osoby żyjące sobie brać lekce tańca prywatne lub domowe dalej lekce gimnastyki zechcą się łaskawie zgłosić Wrocławska ulica 15. Hotel Saski I. piętro. 5243) **Warhanek.**

Wilhel- **Wilhel-**
mowska **mowska**
ul. 24. ul. 24. (5658)

Teodor Robert Kube
specjalista dla sztucznych zębów.

Fabryka bilardów.
Wedlich'a i Schmidt'a, Berlin, Köpenickerstr. 127, poleca skład swój bilardów i potrzeb bilardowych najnowszej konstrukcji. Reparaty jak zmniejszanie, nowe bandy, nowe podciągnięcie itd. wykonują się pięknie i prędko. Rysunki i cenniki bezpłatnie. (5559)

Gotową bieliznę dla dam, panów i dzieci.
Prane koszule wierzchnie po **tanich** lecz stałych cenach fabrycznych od 1 tal. 5 sgr. począwszy poleca (5446)

fabryka bielizny
A. Kaufmann,
Poznań, Sapieżyński plac Nr. 3a.
Do wykonywania i dostarczania wszelkich **robot** **siodlarskich i rymarskich** poleca się uprzejmie (5652)
Michał Kasprzak
Szczelno, Pocztowa ulica.

Hamburgskie **bydlinki tłuste** **kielskie sielawki** **gdańskie fladry tłuste** poleca (5659)
S. Samter jun.
Wilhelmski plac 17.

Nasienie **buraków i marchwi** z rzetelnym Dominii kupują i proszą o oferty (5649)
Friedlaender & Co.
Poznań, Zamkowa ul. 4.

EAUGAU LOISE
Na Glicerynie i na Arnicie
Nadaje naturalny kolor siwym włosom na głowie i na brodzie (41)
Skład główny w Paryżu, 4 rue de Provence w Poznaniu w magazynie R. Barcikowskiego.

Papier (35)
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, bólowi, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

Za pomocą homeopatyi leczy, co wszędzie uznano, gruntownie na przyszłość sifilis, choroby piciowe, pęcherzowe i dzieci, blednicę i epilepsję lekarz prakt. spec. **Giersdorff, Berlin**, Zimmerstr. 53, od 9-6. Zamieszkiwanych listownie. [D. 641 B.] (5584)

Zielonogórskie winogrona
do kuracyi i jedzenia (przepis użycia bezpłatnie) w roku bieżącym tak wyborne jak rzadko; 10 funtów brutto wraz z opakowaniem i portoryum 3 Marki 50 fenigów rozsyła za frankowaniem przesłaniem należności (4687)
Ludwik Stern
(Zielonogóra (Grünberg in Schlesien))

Wina węgierskie
w wielkim doborze osobicie na Węgrzech zakupione tych dni odebrałem i polecam je po cenach bardzo umiarkowanych Szanownej Publiczności. Kupujący całemi beczkami za gotówkę odbierają pewne korzyści. (5511)
Poznań w październiku.
Antoni Pfitzner.

Mieszkanie
o 4 pokojach na III piętrze do wynajęcia. **Wrocławska ul. 9.** (5248)
Nowo wybudowany murywany (5635)
dom
mieszkalny z chłewem, stodołą i obszernym podwórkiem w **Środzie**, przy dwóch żwirówkach, w pobliżu dworca kolei żelaznej położony, jako też około 78 mórg roli, mogą być każdego czasu sprzedane. W domu tym może być handel lub też oberża założona. Blizszych szczegółów udzieli

Andrzej Drzewiecki
w **Środzie**.

stadniki siana
zdadne do rozplodu, rasy holenderskiej i Shorthorn, i 600 centnarów na sprzedaż.
Sprzedaż **baranów** w owczarni zarodowej **Słupi** pod Kępem rozpoczyna się 1 listopada. (5555)

Kilka kóp **desek olszowych** tania do sprzedania. **L. Neumann**, Butelska ulica Nr. 8. (5654)

Nauczycielka egzaminowana, biega w języku niemieckim i francuskim, znająca muzykę i język angielski, poszukuje miejsca przy zakładzie lub w domu prywatnym. Adres w Eksp. Dzienn. p. Nr. **5634**. [5634]

Młody Polak
z najwyższych klas gimnazjalnych, zdolny aż do **tercyi** przysposobić, poszukuje miejsca jako **nauczyciel domowy**. Adres **W. Kitowski, Wielbrandowo** pod Skurcz. [5621]

Chłopcy i dziewczęta, chcący się wyuczyć robienia cygar, zgłosić się mogą do (5657)
Cohn'a & Levy.

Młodzieniec mający chęć wyuczenia się **litografii**, znajdzie pomieszczenie w zakładzie litograficznym **T. Szulca**, Poznań Berlińska ulica 14. (5656)

Zdatny (5979)

pomocnik cukierniczy znajdzie pod korzystnymi warunkami stałe zatrudnienie u **S. Sobeskiego** w Bazarze.

Dominium **Bombolin** per Gniewkowo **potrzebuje** zaraz (5616)

kucharza, kawalera, któryby się także **ogrodem** trudnił.

Kucharza pojedynaka, któryby chciał cokolwiek usługi pełnić, poszukuje od Nowego Roku Dom. **Lysonice** pod Toruniem (Thorn). (5656)

Ogrodnik bezżenny, obeznany doskonale w swej sztuce, z prowadzeniem oranżeryi, szkółek itd. poszukuje odpowiedniej posady od **Nowego Roku** lub od 1 marca r. 1876. Adres poste restante N. N. Tauer, p. **Thorn West Preussen**. [5620]

Elewa potrzebuje apteka w **Jarocinie**. (5631)
Beym.

Urzędnik gospodarczy, Polak, kawaler, 11 lat przy tym zawodzie, który przebywał dotąd w renomowanych gospodarstwach, władający obu językami krajowemi, poszukuje w Księstwie, Królestwie lub Galicji, posady stosownej zaraz lub od 1 grudnia. Adres pod lit. A. B. C. K. 77. Poste restante w **Dolsku**. [Dolzig]. [5618]

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 28 października.		Poznań, 29 października.	
Niemieckie papiery.		Polskie listy nawiązyw.	
Prusk. poż. ukonsolid. 4 104.50 p.		Ameryk. pożycz. 1862 4 67.80 p.	
dito dito 4 97.40 p.		Ameryk. pożycz. 1863 4 99.80 p.	
Obliż. długu państwa 3 91.40 p.		Ameryk. pożycz. nowa 5 93.10 p.	
Prem. poż. państwa z 1855 3 129.75 p.		Renta francuska 5 103.50 p.	
Listy zast. wschodniopruskie 3 84. p.		Rumun. pożyczka 8 108.90 p.	
dito 4 93.20 p.			
dito 4 100. p.			
List. zast. pozn. (nowe) 4 93.10 p.			
dito lit. A. i C. 4 93. p.			
dito nowe 4 99.75 p.			
Zachodniopruskie 4 93.60 p.			
dito 4 92.40 p.			
dito 4 100. p.			
dito II serya 5 106.50 p.			
dito nowe 4 92.50 p.			
dito 4 100. p.			
Listy rent. poznańskie 4 94.70 p.			
dito pruskie 4 95.70 p.			
dito szląskie 4 95.70 p.			
		Moneta w złocie, srebrze i papierach.	
		Napoleonsdory 1 16.14 p.	
		Imperyjały 1 16.5 p.	
		Dolary 1 — p.	
		Anstryaok. noty bank. 1 179.90 p.	
		Rosyjskie noty bank. 268. p.	
		Francuskie noty bank. 81. p.	
		Dyskonto wekslowe 7	
		dito lombardowe 7	
Akcyje bankowe.		Poznań, 29 października.	
Wrocławs. bank dyskont. 4 21. p.		Listy rentowe i zastawne.	
dito wekslowy 4 — p.		Pozn. listy zastawne 3 98.	
Niemieck. bank hyp. w Meinig. 4 99.75 p.		Nowe listy zastawne 4 93.20	
		Listy rentowe pozn. 4 94.75	
		Prowinc. obligacye 5 100.	
		Powiatowe obligacye 5 100.50	
		Powiatowe obligacye 4 97.	
		Zagraniczne papiery.	
		Austr. renta srebr. 4 65.25-50-60 p.	
		dito papier. 4 62.40 p.	
		dito losy z 1854. 4 108. z.	
		dito losy z 1858. 4 343. z.	
		dito losy z 1860. 5 113. p.	
		dito losy z 1864. 5 304. p.	
		Rosyjsk. poż. prem. 1864 5 195. p.	
		dito dito 1866 5 190.90 p.	
		Rosyjsk. pols. obligacye 4 87. p.	
		Pols. listy zast. III em. 1 — p.	
		dito nowe 5 78.10 p.	

Wrocławs. bank dyskont. 4 21. p.
dito wekslowy 4 — p.
Niemieck. bank hyp. w Meinig. 4 99.75 p.

Berlin, 28 października.

Niemieckie papiery.

Prusk. poż. ukonsolid. 4 104.50 p.
dito dito 4 97.40 p.
Obliż. długu państwa 3 91.40 p.
Prem. poż. państwa z 1855 3 129.75 p.
Listy zast. wschodniopruskie 3 84. p.
dito 4 93.20 p.
dito 4 100. p.
List. zast. pozn. (nowe) 4 93.10 p.
dito lit. A. i C. 4 93. p.
dito nowe 4 99.75 p.
Zachodniopruskie 4 93.60 p.
dito 4 92.40 p.
dito 4 100. p.
dito II serya 5 106.50 p.
dito nowe 4 92.50 p.
dito 4 100. p.
Listy rent. poznańskie 4 94.70 p.
dito pruskie 4 95.70 p.
dito szląskie 4 95.70 p.

Akcyje przemysłowe.

Berliński kantor drzew. 4 73.50 p.
Stowarzysz. immol. 4 — p.
Dortmund Union 5 13.25 p.
Haty Hoerder 5 51.10 p.
dito Laura 5 76.25 p.
dito Lauhammer 5 26. p.
dito Marienhütte 5 51. p.
dito Massener 4 28. p.
dito Redenhütte 5 5. p.
Berlin. Passage. 6 15.25 p.

Akcyje zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska 4 76.25 p.
Berlińsko-ogorzelicka 4 34. p.
dito szwebońska 4 118.25 p.

Bresko-grajowska 5 81.50 p.
Jaliojska Karo. Lud. 5 88.25-87.75 p.
Kolej Rudolfa 4 64.40 p.
Marchijsko-poznańska 4 18.50 p.
Górnoszląska kol. lit. A. C. 3 139.25 p.
dito lit. B. 3 130. p.
Austr.-franc. kolej pań. 5 492.4-3 p.
Austr. półn. zachodnia 5 244. p.
dito poł. państw. (Lomb.) 5 169-174.2 p.
Wschodniopruska kol. południowa 4 27.90 p.
Kol. po praw. br. Odry 5 95.10 p.
Rumun. kolej 5 30-29.40-75 p.
Rosyjska kolej państw. 5 107.50 p.
Starogardzko-poznań. 4 101.25 p.
Warszawsko-byd. 4 — p.
Warszawsko-wiedeńsk. 5 233. p.
Marchijsko-pozn. z pr. p. 5 61.25 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta srebr. 4 65.25-50-60 p.
dito papier. 4 62.40 p.
dito losy z 1854. 4 108. z.
dito losy z 1858. 4 343. z.
dito losy z 1860. 5 113. p.
dito losy z 1864. 5 304. p.
Rosyjsk. poż. prem. 1864 5 195. p.
dito dito 1866 5 190.90 p.
Rosyjsk. pols. obligacye 4 87. p.
Pols. listy zast. III em. 1 — p.
dito nowe 5 78.10 p.

Polskie listy nawiązyw.

Ameryk. pożycz. 1862 4 67.80 p.
Ameryk. pożycz. 1863 4 99.80 p.
Ameryk. pożycz. nowa 5 93.10 p.
Renta francuska 5 103.50 p.
Rumun. pożyczka 8 108.90 p.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

Napoleonsdory 1 16.14 p.
Imperyjały 1 16.5 p.
Dolary 1 — p.
Anstryaok. noty bank. 1 179.90 p.
Rosyjskie noty bank. 268. p.
Francuskie noty bank. 81. p.
Dyskonto wekslowe 7
dito lombardowe 7

Poznań, 29 października.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne 3 98.
Nowe listy zastawne 4 93.20
Listy rentowe pozn. 4 94.75
Prowinc. obligacye 5 100.
Powiatowe obligacye 5 100.50
Powiatowe obligacye 4 97.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta srebr. 4 65.25-50-60 p.
dito papier. 4 62.40 p.
dito losy z 1854. 4 108. z.
dito losy z 1858. 4 343. z.
dito losy z 1860. 5 113. p.
dito losy z 1864. 5 304. p.
Rosyjsk. poż. prem. 1864 5 195. p.
dito dito 1866 5 190.90 p.
Rosyjsk. pols. obligacye 4 87. p.
Pols. listy zast. III em. 1 — p.
dito nowe 5 78.10 p.

Obligacye miejskie

dito 5 —
Szląskie listy zastawne 3 94
Szląskie listy rent. 4 —

Akcyje bankowe.

Wrocł. bank dyskont. 4 21.
Kwilecki, Potocki i Sp. 4 70
Meinigska bank kred. 4 —
Niemieck. bank hipot. w Meinig. 4 —
Wschod.-niem. bank 5 77.
Austr. zakład kredyt. 5 135
Pozn. bank prowinc. 4 95.
Szląskie stowarz. bank. 4 84.

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid. 4 98.
dito dito 4 104.50
Dobrowol. poż. państw. 4 98.
Prem. poż. państw. 1855 3 129.
Obliż. długu państwa. 3 91.50

Żelazne koleje

Berl.-zgorsz. ako. z. 4 84
Bergsko-marchij. ako. z. 4 76.
Marchijsko-pozn. ako. z. 4 18.50

Górno-szl. lit. A. i C. ako. z. 3 137.
dito lit. B. ako. z. 3 150
Wsch. prus. pol. ako. z. 4 —
Kolej po pr. br. Odry. 4 —
akcyje zak. 5 —
Starogardzko-pozn. ako. z. 4 100.50
Bresko-grajow. akc. z. 5 —
Galic. kol. K. Lud. ako. z. 5 107
Kolej Rudolfa ako. z. 5 —
Austr. franc. kol. państw. ako. z. 5 134.
dito półn.-zachod. ako. z. 5 —
dito poł.-państw. (Lomb.) 4 —
akcyje zak. 5 65.
Rumun. ako. z. 5 30.50
Rosyjsk. kol. państw. ako. z. 5 —
Pozn. bank prowinc. 4 95.
Warszawsko-byd. ako. z. 4 89.
Warszawsko-wi. d. ako. z. 5 89.

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882 6 98.50
dito 1885 6 72.
Włoska renta 5 —
dito akcyje tytan. 6 —
dito obligacye tyt. 6 —
Austr. noty bank. 4 91.25
dito renta papierowa 4 61.50
Austr. renta srebrna 4 65.
Pols. lik. listy 4 71.
Ros. listy zast. na grn. 5 88.50
Ros.-amer.-poż. z 1870 5 —
dito 1871 5 —
Ros. noty bank. — 91.20